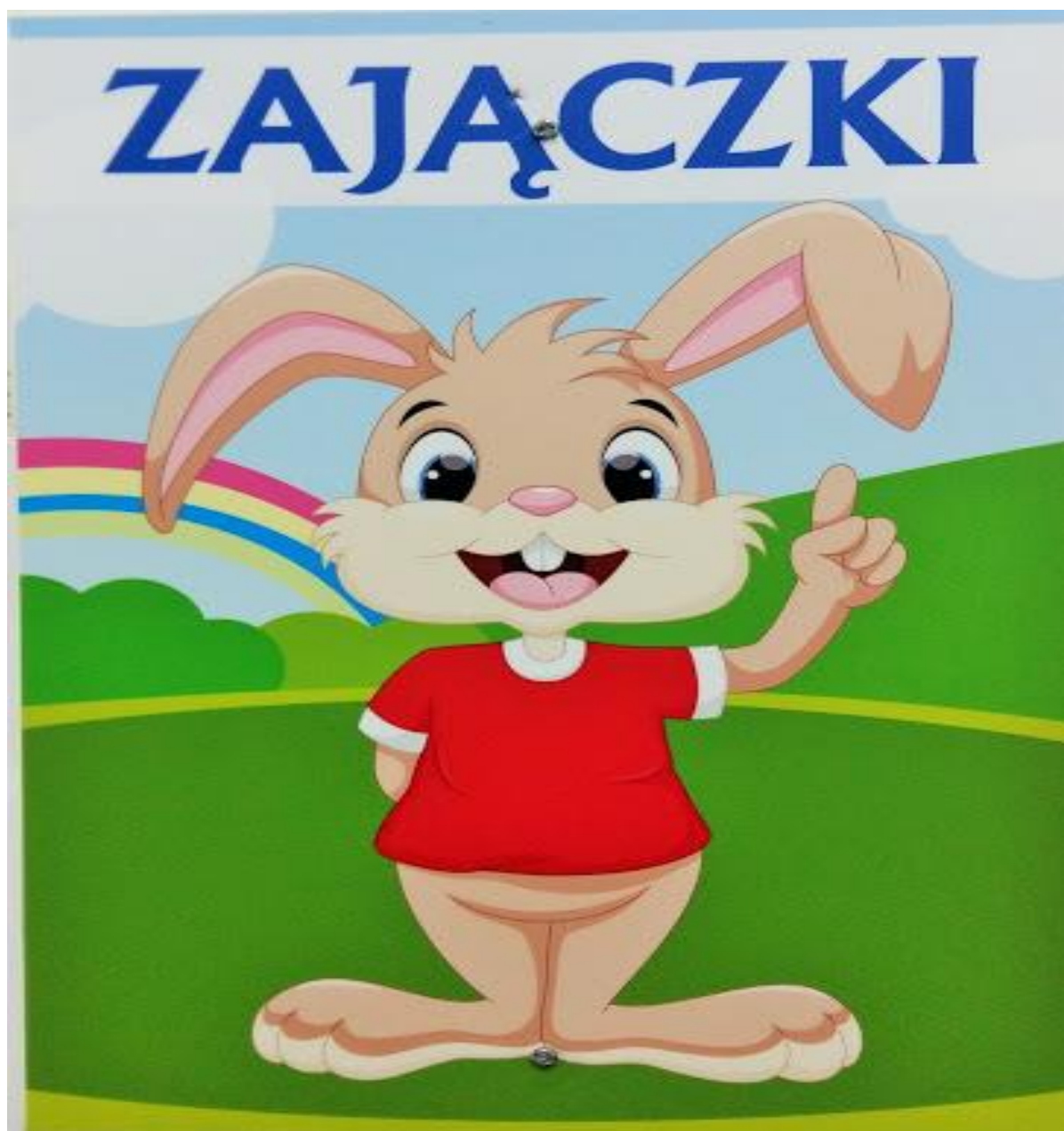


WITAMY WAS KOCHANE DZIECI Z GRUPY ZAJĄCZKI!!!

Pozdrawiamy Was serdecznie. Przesyłamy uściski i buziaki.

Ciucia Gosia i Ciucia Ola



12.04.2021r (poniedziałek)

**MAMY DLA WAS PROPOZYCJĘ ZAJĘĆ NA DZISIEJSZY DZIEŃ.
PROSIMY CHĘTNYCH RODZICÓW O ZAPOZNANIE DZIECI
Z TEMATEM „ W kinie ”**



1. Wysłuchajcie uważnie opowiadania czytane przez rodzica.

Kino

Renata Piątkowska

Jak ja lubię kino. Choć do wczoraj wcale o tym nie wiedziałem. Nie wiem czemu, ale jak już jest coś fajnego, dorośli trzymają to w tajemnicy. Na szczęście usłyszałem, jak mama mówi do babci:

– Wzięłabym Tomka na bajkę o koniku Garbusku, ale nie wiem, czy nie jest jeszcze za mały na kino

.– Ja za mały?! Ja?! Na bajkę o garbatym koniu?! – krzyknąłem, a łyzy jak na zawołanie stanęły mi w oczach.

Wtedy mama wzięła mnie na kolana, przytuliła i powiedziała:

– No dobrze, już dobrze. Pójdziemy do tego kina.

Łzy obeschły natychmiast, a mój kłopot polegał już tylko na tym, którą zabawkę zabrać ze sobą na tę wyprawę. Wybrałem pluszowego kucyka, bo to w końcu miał być film o jakimś jego garbatym koledze. I tak trzymając kucyka za ogon, a mamę za rękę, wkroczyłem do kina. Było tam pełno dzieci, mam i kilku tatusiów. Najpierw musieliśmy kupić bilety. Potem już nie musieliśmy, ale ja bardzo chciałem i mama mi kupiła tekturowy kubek pełen prażonej kukurydzy i drugi z zimną colą. Wszystkie dzieci miały takie kubki i wszystkim wysypywała się z nich kukurydza. Ja mojej bardzo pilnowałem, ale i tak trochę mi uciekło. A potem zobaczyłem wielką salę pełną krzesel ustawionych w dwóch rzędkach. Kiedy zajęliśmy nasze miejsca, mama zdjęła mi kurtkę i wstawiła swój kubek z

colą do specjalnego okrągłego otworka. Każde krzesło miało przy poręczy taki uchwyt. I to było w tym kinie najfajniejsze ze wszystkiego, bo można było mieć wolne ręce, a napój się nie rozlewał. Tego samego zdania był chłopczyk, który siedział obok mnie. Okazało się, że ma na imię Dominik i też trzyma swój kubek w takim uchwycie. Potem nagle zrobiło się ciemno i trochę strasznie. Rozmowy ucichły i nie wiedziałem, co będzie dalej. Złapałem więc mamę za rękę, żeby się nie bała, a ona szepnęła:

– Zaraz, Tomeczku, zaczniesz się film.

Skoro tak, to wyjąłem mojego pluszowego kucyka i pouczyłem go:

– Siedź cichutko na moich kolanach, bo zaraz się zaczniesz.

I rzeczywiście ktoś, przez te ciemności nie widziałem kto, rozsunał ogromne zasłony i zobaczyłem wielki na całą ścianę ekran. A właściwie zobaczyłem tylko pół ekranu, bo drugą połowę zasłaniała mi czyjaś głowa pełna loczków. Okazało się, że to głowa jakiejś mamusi, która siedziała w rzędzie przed nami. Za to muzykę słyszałem dokładnie, bo była bardzo głośna. Opowieść o dzielnym koniku Garbusku, była bardzo zawiła, zwłaszcza że ja widziałem tylko górną część ekranu, na której niewiele się działo. Dużo więcej musiało się dziać na dole, bo często słychać było różne piski, odgłosy walki i stukot kopyt. Trochę się znudziłem i zauważyłem, że Dominik też nie patrzy na ekran, tylko ustawia na poręczy krzesła dwa rzędy landrynek. Okazało się, że on nie ma prażonej kukurydzy, więc postanowiliśmy się wymienić. Dał mi jeden rząd cukierków za pół kubka kukurydzy. Landrynki oblepiły mi palce, więc poprosiłem mamę o chusteczkę, a ona ku mojemu zdumieniu powiedziała:

– Och, nie płacz kochanie. Wszystko dobrze się skończy. Zobaczysz.

Obiecałem, że nie będę płakał, i założyłem się z Dominikiem, który z nas szybciej wypije swój napój. Dominik był pierwszy, ale chyba trochę oszukiwał, bo część coli połąła mu się po koszuli i spodniach. Właśnie miałem poprosić mamę, żebyśmy sobie już stąd poszli, gdy nagle rozbłysło światło i wszyscy zaczęli podnosić się z miejsc. Dominik zgubił mi się gdzieś w tłumie dzieci, które gnały do wyjścia. Mamusie szły wolno z tyłu i wzruszone, wymieniały uwagi o filmie.

– Podobało ci się w kinie? – spytał tata, ledwo wróciliśmy do domu.

– Było super – przyznałem.

– Nie wiem, o co chodziło z tym garbatym koniem, ale było fajnie. A byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie gasili tych świateł. Po ciemku trudno się bawić i wymieniać kukurydżę na landrynki – dodałem.

No i niech mi ktoś powie, z czego tata tak się śmiał cały wieczór?

Odpowiedzcie na pytania dotyczące treści:

Dokąd poszedł Tomek z mamą?

Co wziął ze sobą?

Co to jest kino?

*O czym był film, który chłopiec miał obejrzeć?
Jak wyglądało kino w środku?
Co widział Tomek w sali kinowej?
Co robił chłopiec w kinie?
Jak można ocenić zachowanie Tomka i Dominika w kinie?
Kto z was był w kinie i jak wyglądało to wyjście, co robiliście?
Co wam się najbardziej podobało?*

2. „Kino w domu” – zabawa z elementem dramy.

Za chwilę odbędzie się seans, na który zaprosicie swoje rodzeństwo, jeżeli macie. Ustawicie krzesła, by wyglądały jak w sali kinowej.

W tym czasie rodzic cały czas przeszkadza – przechodzi przed telewizorem, głośno rozmawia np. z innym domownikiem, udaje, że rozmawia przez telefon.

Obejrzyjcie bajkę „Mały uparty słoń”

<https://www.youtube.com/watch?v=TU938BIqh5I>

Rodzic po około 5 min zatrzymuje bajkę i czyta pytania.

*Czy dobrze oglądało się wam bajkę?
Co wam przeszkadzało?
Jak byście chcieli, by podczas oglądania bajki lub w kinie zachowywały się inne osoby?*

Macie rację!!!

**W miejscach z których korzysta wiele osób,
należy być grzecznym (przestrzegać zasad), bo
wtedy szanujemy inne osoby.**

3. „Stopklatka” – zabawa pobudzająco-hamująca.

Poruszajcie się w dowolny sposób przy muzyce.

Na hasło: Stopklatka zatrzymajcie się i trwajcie w bezruchu, dopóki znowu nie usłyszycie muzyki.

Rodzic puszcza dziecku muzykę zatrzymując ją co jakiś czas.



BOOGIE WOOGIE.mp3

4. „Dobre rady na kinowe zasady”

„Dobre rady na kinowe zasady”

Narysuj znaczek, symbol, który mówi o właściwym zachowaniu w kinie, np.

Siedzimy na swoim miejscu.

Jemy i pijemy po wyjściu.

Jesteśmy cicho.

Swoje śmieci zabieramy ze sobą, itp.

Oto przykład.



5. Wykonaj pracę z Kart Pracy 4. Str. 8 – poznawanie nazw zawodów związanych z kinem, czytanie globalne, ćwiczenia grafomotoryczne.

6. Wykonaj Pracę z Czytam i Piszę str.63 – odkodowywanie informacji, pisanie liter w liniaturze i zdania po śladzie, rysowanie po śladzie i w odbiciu lustrzanym, kolorowanie.

7. „Scenarzysta”

Czy potrafisz odpowiedzieć na te pytania?

*Czym zajmuje się scenarzysta?
Jakie czynności wykonuje scenarzysta?
Jakich narzędzi używa w pracy?*



Scenarzysta to osoba, która pisze scenariusze filmów lub sztuk teatralnych).

Scenariusz to swego rodzaju książka zawierająca dialogi, opis akcji, postaci, miejsc i czasu.

**DZIEKUJEMY WSZYSTKIM RODZICOM ZA WSPÓLPRACĘ
I WYKONANIE TEGO ZAJĘCIA Z DZIEĆMI W DOMU.**

Opracowanie materiału nauczyciele grupy III

**2020/2021 Przedszkole Samorządowe Nr 24 z Oddziałami Integracyjnymi im. Misia
Uszatka w Piotrkowie Trybunalskim**